

# Beteo, 100K ( + Żabson, Deemz)

Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer  
Wyjarałem chyba pięć gramów  
Znowu cztery mam nie odebrane  
We trzy najebane chciały wbić na noc

Dwie z nich chciały wbić razem  
Powiedz im że nie tym razem  
Postawiłbym na to kwit, ale przejechałem one hundred thou'

Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer  
Wyjarałem chyba pięć gramów  
Znowu cztery mam nie odebrane  
We trzy najebane chciały wbić na noc

Dwie z nich chciały wbić razem  
Powiedz im że nie tym razem  
Postawiłbym na to kwit,  
ale przejechałem one hundred thou'

Przejechałem one hundred thousand  
Nie dorównują mi psy w walce  
Myślę o tym jak nie polec w walce  
Ona robi selfie na umywalce  
Mała chyba tracę na to czas  
Miałaś ze mną tu rzucać hajs

A nie chcę brudnej gotówki w pralce  
Nie ma szans (tu jest ten rap!)  
Ktoś tu się pruje zawsze  
Nawet nie słyszę co mówi pacjent  
Godzinę później patrze

Chyba mu robią resuscytację  
Zawsze na mieście akcje  
Coraz ostrożniej się muszą poruszać już  
Wyzionę ducha, bo w kółko się rusza jej dupa i góra dół

Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer  
Wyjarałem chyba pięć gramów  
Znowu cztery mam nie odebrane  
We trzy najebane chciały wbić na noc  
Dwie z nich chciały wbić razem  
Powiedz im że nie tym razem  
Postawiłbym na to kwit, ale przejechałem one hundred thou'  
Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer  
Wyjarałem chyba pięć gramów

Znowu cztery mam nie odebrane  
We trzy najebane chciały wbić na noc  
Dwie z nich chciały wbić razem  
Powiedz im że nie tym razem

Postawiłbym na to kwit, ale przejechałem one hundred thou'

Sto tysięcy polskich złotych na zakupy w Tokio  
Walizki się nie chcą domknąć jak wypchane forszą  
Ciągłe ją obracam jak gravity bongo  
Hajs wraca na konto

Moja niunia schodzi w dół, choć wchodzimy na talk floor  
Dupą mocną kręć jak korbą, szampan strzela jak popcorn  
Ziomal rozdaje te pixy jak doktor i zbiera kapustę jak traktor

Starzy raperzy kłamią jak Pinokio, że nie chcą dripu jak Żabson

Nie słucham już co gadają, bo wszyscy za bardzo się stają obsrańcem

Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer  
Wyjarałem chyba pięć gramów  
Znowu cztery mam nie odebrane  
We trzy najebane chciały wbić na noc

Dwie z nich chciały wbić razem  
Powiedz im że nie tym razem  
Postawiłbym na to kwit, ale przejechałem one hundred thou'

Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer  
Ty na naszym miejscu byś zawinął pewnie sześć fanek  
Dzisiaj w studiu na mnie sześć kamer  
Postawiłbym na to kwit, ale przejechałem one hundred thou'